

Sandra, Nie mamy nic

Powoli wchodzę w tę noc
To żaden trick
Jestem spragnioną kobietą
Jak ty i ty
Chwile zwątpienia
Potrzebuję dotlenienia
Mijam światła nocy
Czuje ją bez wytchnienia

Mówisz i masz
To mój nowy styl
Niepokorne rytmy
Nie ogarniesz ich
Zakazany zmysły
przyprawiam odrobina gry
I tak nic do stracenia bo nie mamy nic

Daj trochę uwielbiana
Buzi na do widzenia
Pragnę cię jak pożywienia
I tak nie mamy nic
Zapomniane sny
Nie posiadamy nic
Tylko ja i ty

Nie mamy
Nie mamy nic do stracenia
Moc, chcę tylko mocnego brzmienia
Nie mamy
Nie mamy nic do stracenia
Moc wszystko jest bez znaczenia

Nie szukam głębszego sensu nocy tej
Tylko hej, chce bawić się
Obojętne gdzie
Chcę doznać zwątpienia
Uwielbienia
Spadku ciśnienia
Zaspokojenia

Choć to bez znaczenia
Suknie ma założę
Światła nocy na siebie założę

Będę jak inna
Na parkiecie nigdy sama
Ja to uczucie znam
Pokory brak
Jak ja kocham ten stan
Doznania, poznania
Takie szalone poczynania
Rzeczywistość przeklinamy by było ciekawie
bezprawie
Poddajemy się tej żabie

Nie doznamy zbawiania
Jestem wyrzutem sumienia
Nie ma spełniania
Bez zbawienia
Podaj butelkę
Chce wydostać się!